

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok V Nr 22 Rzeszów, sobota 4, niedziela 5 i poniedziałek 6. IV. 1953 r.

Depesze z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Węgier

Towarzysz Istvan Dobi Przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej

BUDAPESZT

W imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczącemu, najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia z okazji 8-iej rocznicy wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką, wybaczącą narodom z niewoli faszystowskiej.

stkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego, w zwycięskiej realizacji wielkiego planu 5-letniego. Z całego serca życzę bratniemu narodowi węgierskiemu dalszych osiągnięć w dziele rozwoju ludowo-demokratycznych Węgier oraz w walce o pokój, jaką prowadzimy wraz z całym światowym obozem pokoju pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

Naród polski śledzi z radością sukcesy wolnego narodu węgierskiego we wszy-

ALEKSANDER ZAWADZKI

Towarzysz Matyas Rakosi Prezes Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej

BUDAPESZT

Z okazji 8-iej rocznicy wyzwolenia Węgier przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczącemu, oraz rządowi i narodowi węgierskiemu, najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu rządu i narodu polskiego oraz w imieniu własnym.

dowo - demokratycznej ojczyzny. Z każdym rokiem zacieśniają się coraz bardziej więzy braterstwa i nierozwalnej przyjaźni łączące narody obozu i wszystkie narody obozu pokoju i postępu, którym przewodzą Związki Radzieckie.

Wyzwolony z tyranii faszystowskiej przez niezwykłą Armię Radziecką, naród węgierski z każdym rokiem pomnaża swe osiągnięcia w budownictwie socjalizmu i w umacnianiu sił lu-

ta narodowego zwycięstwa Węgierskiej Republiki Ludowej dalszych sukcesów w walce o socjalizm i utrwalenie pokoju.

BOLESIAW BIERUT

Uchwała Prezydium WCRZZ

MOSKWA (PAP). Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych powzięło uchwałę w związku z nową obniżką cen. Prezydium WCRZZ wyraża wszystkie organizacje związkowe, by zapoznały szerokie masy robotników i pracowników umysłowych z uchwałą Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR oraz zwinęły - w odpowiedzi na uchwałę partii i rządu - współzawodnictwo socjalistyczne o wykonanie i przekroczenie przez każde przedsiębiorstwo, oddział i brygadę planów produkcyjnych, o wykonanie i przekroczenie norm przez każdego robotnika, o podniesienie jakości i dalsze obniżenie kosztów produkcji, o dalszy wzrost wydajności pracy.

za przekonanie, że robotnicy i pracownicy umysłowi, wszyscy ludzie pracy w ZSRR odpowiedzialni na uchwałę Rady Ministrów i KC KPZR o obniżce cen dalszym rozwojem współzawodnictwa socjalistycznego, podniesieniem wydajności pracy, nowymi sukcesami w budownictwie komunizmu.

Prezydium WCRZZ wyraża

Z KRONIKI

dyplomatycznej

WARSZAWA. (PAP). Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, przyjął w dniu 3 bm. na audyencji ambasadora nadwyciecznego i pełnomocnego PRL w Chińskiej Republice Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej - Stanisława Kiryluka.

W odpowiedzi na wezwanie załogi WSK - Rzeszów

Załoga WSK w Mielcu

przystępując do współzawodnictwa długofalowego wykona roczny plan na 15 dni przed terminem

Szeroką falą płyną zobowiązania wsi rzeszowskiej PGR-owcy...

Brygady polowe PGR w Przyborowie (pow. dębicki) zobowiązały się zwiększyć plon buraka cukrowego o 210 proc., plon rzepaku o 150 proc., zbóż kłosowych o 10 proc., skrócić czas trwania wiosennej akcji o 6 dni. Załoga PGR Przyborów wezwiała do współzawodnictwa załogę PGR w Górze Ropczyckiej, która z kolei obok podobnych zobowiązań postanowiła pracować tak, by ich gospodarstwo zajęło pierwsze miejsce w zespole. Podjęto też wiele zobowiązań indywidualnych: M. In. Stanisław Świerod zobowiązał się wykonywać przy siewie zbóż 108 proc. normy a Wojciech Wytrał przy bronowaniu pól 112 proc. normy.

SPÓŁDZIELCY...

Szczególnie szeroko rozwinęło się współzawodnictwo w spółdzielniach produkcyjnych. Przez współzawodnictwo spółdzielcy walczą o sprawny przebieg kampanii wiosennej - siewnej, wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Tak np. spółdzielnia produkcyjna w GRUDNEJ KĘP SKWIEJ (pow. gorlicki) współzawodniczy ze spółdzielnią w LISOWKU (pow. jasieński)

Zaledwie dwa dni minęło od chwili, kiedy pracownicy rzeszowskiej WSK rzucili wezwanie załozce bratnich zakładów w Mielcu, do godnego uczczenia święta 1 Maja, a już w dniu wczorajszym odbyła się w Mielcu ogólnozakładowa masówka - poprzedzona zebraniem grup partyjnych i związkowych - na której frezerzy, tokarze, mistrzowie, konstruktorzy, inżynierowie i technicy, zobowiązali się do wykonania rocznego planu produkcyjnego na 15 dni przed terminem.

Sala konferencyjna mieleckiej WSK wypełniona po brzegi najlepszymi pracownikami długo rozbrzmiewała oklaskami, gdy przodujący zetempowiec - Kazimierz Sztorc, który właśnie w dniu dzisiejszym wykonał przypadające na niego zadania planu 6-letniego - zobowiązał się do końca bieżącego roku przepracować dodatkowo dwie normy roczne. Takich, jak Sztorc zgromadziło się na sali wielu. Oto zetempowiec Łuszczyn postanawia wykonać swój roczny plan w ciągu sześciu miesięcy. Sergiusz Kuryłowicz skróci wykonanie przypadających na niego zadań o pięć miesięcy. Głos mają racjonalizatorzy. Mieczysław Pachowicz, Bronisław Filipowski i Józef Graniczka zobowiązują się zwiększyć miesięczny napływ projektów racjonalizatorskich, o 30 proc., a roczny plan zgłoszeń tych projektów wykonać do dnia 31 października, co pozwoli na dodatkowe opracowanie 72 pomysłów.

- Aby w pełni osiągnąć

planowane wskaźniki techniczno-ekonomiczne - padają słowa odczytywanej uchwały: Przystępujemy do współzawodnictwa o obniżenie kosztów własnych.

Do końca roku zmniejszymy koszty własne o 5 proc. a ilość braków o 2 proc.

Pracownicy inżynierowo-techniczny działu głównego metalurgia podejmują zobowiązania całkowitego zlikwidowania postojów.

Ponadto wszyscy pracownicy inżynierowo-techniczny tego wydziału postawiają tak opanować język rosyjski, aby móc korzystać z literatury radzieckiej.

Inżynier Józef Wiśniewski, aby przyczynić się do podniesienia jakości produkcji zobowiązuje się wykonać do września sześć przyrządów usprawniających spawanie.

- Dla zapewnienia realizacji tych zobowiązań - głosi dalej uchwała - i zwiększenia wydajności pracy postanawiamy wprowadzić nowe stachanowskie metody pracy. Na wydziale tow. Cichockiego na 12 stanowiskach zastosujemy skrawanie nożem Pałesowa, na wydziale tow. Klimińskiego na 6 stanowiskach, na wydziale tow. Korwin - na 6 stanowiskach.

Na 200 stanowiskach pracowników WSK Mielec wprowadzą metodę Zandarowej, a na wydziale tow. Cichockiego, Klimińskiego oraz na oddziale Pałaka - metodę pracy inż. Kowalowa.

chome dla umococnienia metod produkcji oraz przeszkolenie pracowników KKN.

300 ton ropy ponad plan

Załoga Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego na zebraniu ogólnozakładowym ustaliła następujące zadania zobowiązaniowe: wydobyć ze starzych otworów do końca br. 300 ton ropy i wyprodukować 250 ton gazoliny ponad plan, podnieść wskaźnik wydajności pracy o 3 proc. w stosunku do zaplanowanego. Dalsze zobowiązania dotyczą zwiększenia ruchu racjonalizatorskiego, podniesienia dyscypliny pracy, zmniejszenia zużycia gazu opałowego, przy spełnieniu wykonania niektórych robót inwestycyjnych o 20 dni itp.

Personel inżynierowo-techniczny zobowiązał się zlikwidować wąskie gardła przez założenie warsztatów dla eksplotatorów ropy naftowej na terenie swego kopalnictwa, zorganizować w oparciu o metody radzieckie trzy wzorowe kopalnie, laboratorium, ru-

Protesty we Francji

PARYŻ. (PAP). We Francji wzmaga się ruch protestu przeciwko układom wojennym z Bonn i Paryżu.

Rady miejskie Vertaillac i Germaines - des - Pres w departamencie Dordogne, uchwały rezolucje potępiające te militarystyczne układy i protestujące przeciwko amnestii dla zbrodniarzy wojennych.

W kilku miejscowościach departamentu Marne, patriotcy złożyli wieniec o ścypomników poległych bohaterów ruchu oporu i uchwalili rezolucje protestujące przeciwko układowi zawartemu w Bonn i w Paryżu.

SIEWNE EKIPY Spawożołdawcze Nowin Rzeszowskich MELDUJA

Siewy zakończyli...spółdzielcy z Lisówka

Choć na terenie pow. jasieńskiego siewy rozpoczęły znacznie później, to jednak i tam prace siewne dobiegają końca. Spółdzielnie produkcyjne tego powiatu kończą zasiewy zbóż jarych do tej pory 90 proc. arealu już jest zasiane zbożem jarym.

Wiele spółdzielni stosuje siew krzyżowy, który przyniesie im wyższe plony. Siewem krzyżowym przeprowadzili prace polowe spółdzielcy ze Skotyszyna i Lisówka. Spółdzielcy z Lisówka zakończyli już akcję siewną, pogłównie rozsiewanie nawozów pomocniczych na oziminach i przystąpili do uprawy ziemi pod okopowe.

...załoga Zespołu PGR Gorajowice

Szybko zakończyli siewy zbóż jarych załogi gospodarstw należących do Zespołu PGR Gorajowice. Dobiegają końca zasiewy upraw warzywnych, których zasiano już ponad 4,5 ha. W pracach polowych wyróżnia się traktorzysta tow. Władysław Lech i furman tow. Andrzej Gaworski.

..chłopi z Widacza, Twierdzy i Glinika Dolnego

O zakończeniu siewów zameldowali indywidualni chłopcy z gromady Widacz, Twierdza i Glinik Dolny gminy Frysztak. Na pozostałych gromadach tej gminy dzięki dobrej organizacji i sprawniej realizacji pomocy sąsiedzkiej siewy przeprowadzono w 80 proc.

Złe jest z pomocą sąsiedzką - zapomniano o siewie rządowym

W gminie Skotyszyn, chłopcy indywidualni przeprowadzili siewy w 60 proc. Aparat państwowy służby rolnej w słabym stopniu pagował wśród chłopów stosowanie siewu rządowego, dającego wyższe plony i znaczną oszczędność ziarna. W gminie tej siew rządowy stosowała tylko bardzo znikomą ilość chłopów.

Niedobrze jest z pomocą sąsiedzką w gromadzie Skotyszyn, gdzie do tej pory sotyś nie powiadomił tych, którzy mają obowiązki udzielić pomocy gospodarstwu bezkonnym Franciszek Zięba ma udzielić pomocy sąsiedzkiej Wincentemu Smaszowi, a tymczasem nie o tym nie wie.

Ciekawe kiedy wreszcie zawiadomi go sotyś by mógł spełnić on swój obowiązek, a Smasz zasiać?

Kpiny czy sabotaż

GS we Frysztaku został zaopatrzony w ziarno siewne owsa przez PGR Nehrybka (pow. przemyski).

Pracownicy GS zaniepokojeni jego wyglądem - był zanieczyszczony i wilgotny, wysłali próbkę do zbadania do Stacji Oceny Nasion w Przemysku.

Nieczekając jednak na wynik, znaczną część owsa rozprowadzili, chłopcy zasilali Tymczasem Stacja Oceny Nasion zawiadomiła GS, że zdolność kiełkowania tego ziarna wynosi zaledwie... 36 - 40 proc.

Brakorobów z PGR Nehrybka należy surowo ukarać, a PRL w Krośnie musi pomyśleć o dobrym ziarnie, które by można było siać i spodziewać się wysokich plonów.

Wymiana pism między gen. Clarkiem a dowódcami Koreańskiej Armii Ludowej i ochotnikami chińskich

LONDYN. (PAP). Opublikowano tu tekst pisma gen. Clarka do marszałka Kim Ir-sena, naczelnego dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej i gen. Peng Te-hua' a, dowódcy chińskich ochotników ludowych w Korei. Pismo to brzmi:

„Niniejszym potwierdzam z zadowoleniem odbiór pisma panów z dnia 28 marca 1953 roku nadesłanego w odpowiedzi na moje pismo z dnia 22 lutego 1953 r. sądzę, że jesteście całkowicie gotowi, zgodnie z naszą propozycją, przystąpić niezwłocznie do repatriacji w okresie działań wojennych wszystkich ciężko chorych i rannych jeńców wojennych. Wobec tego proponuję zwolanie w Panmunzonie narady grup łącznikowych z generałem lub admirałem każdej strony na czele, skoro tylko będzie to wam odpowiadało, ażeby opracować szczegółowo zarządzenie niezbędne do prze-

prowadzenia wymiany tych jeńców wojennych.

PEKIN. (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Phenianu:

Dnia 1 kwietnia naczelny dowódca Koreańskiej Armii Ludowej marszałek Kim Ir-sen i dowóca chińskich ochotników ludowych generał Peng Te-hua' wystosowali do dowódcy sił zbrojnych ONZ w Korei gen. Clarka pismo następującej treści:

„Otrzymałmy pańskie pismo z dnia 31 marca 1953 r. Zgadamy się na wysuniętą w pańskim piśmie propozycję i niniejszym informujemy pana, że grupa łącznikowa naszej strony gotowa będzie do odbycia narady z grupą łącznikową Waszej strony w Panmunzonie dnia 6 kwietnia 1953 r., ażeby najpierw omówić sprawę wymiany przez obie strony rannych i chorych jeńców wojennych, jak również omówić i rozwiązać kwestię terminu wznowienia rokowań o rozejm.

Wielkie wrażenie na całym świecie wywołała

szósta z kolei obniżka cen w Związku Radzieckim

Odezwa ŚFZZ przed świętem 1 Maja

WIEN (PAP). W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja Światowa Federacja Związków Zawodowców (SFZZ) opublikowała do mas pracujących całego świata odezwę, która stwierdza m. in.:

Obecna sytuacja międzynarodowa wymaga, aby masy pracujące jeszcze bardziej zwały swe szeregi, aby w dniu 1 Maja zabrzmiął ponownie potężny głos mas ludowych na rzecz pokoju — wspólnego dobra wszystkich narodów.

Światowa Federacja Związków Zawodowców wzywa wszystkich ludzi pracy na całym świecie do aktywnego udziału w przygotowaniach do obchodu 1 Maja.

Odczyty o Polsce w ZSRR

MOSKWA (PAP). Lektorat Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego im. Lomonosowa ogłosił szereg nowych cyklów odczytów popularnych. W ramach cyklu „Ekonomia polityczna budowy socjalizmu krajów demokracji ludowej”, jeden z wykładów poświęcony będzie Polsce. Wykład jedenasty z cyklu „Ilustracje literatury zachodniej” poświęcony będzie twórczości Adama Mickiewicza.

Uwaga czytelnicy!

Uruchomiona została znówkowa sprzedaż archiwalnego czasopisma.

Nabyć można pojedyncze numery „Nowych Dróg” za lata 1949 (1-szy numer wy-czerpany) — 1952. Cena dwumiesięczników za lata 1949—51 wynosi 3.50 zł za egz. Cena miesięcznika za rok 1950 za egz. 2.50 zł (koszt przesyłki ponosi wydawca).

Na życzenie dostarczamy oprawione komplety „Nowych Dróg” za rok 1950. Cena kompletu 53 zł.

Do nabycia są również wszystkie numery zeszytów ekonomicznych, zeszytów historycznych i zeszytów filozoficznych za lata 1950—51 w cenie 2 zł za egz.

Ponadto dysponujemy następującymi wydawnictwami: „Państwo i prawo” za lata 1949—1952 w cenie 2 zł za pojedynczy numer i 4 zł za podwójny. „Problemy” za rok 1950 w cenie nominalnej 1 zł 3, na życzenie wysyłamy komplety oprawne w cenie 56 zł.

Broszury „Biblioteki Naukowej Poprostu” w cenie

Wiadomość o uchwale Rady Ministrów ZSRR i KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o szóstej kolejnej obniżce państwowych detalicznych cen produktów spożywczych i artykułów przemysłowych budzi na całym świecie ogromne zainteresowanie.

Uchwała ta uważana jest za jeszcze jeden dowód wysości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym oraz potęgi Związku Radzieckiego, ostoju pokoju i bezpieczeństwa narodów.

PRAGA

Prasa czechosłowacka szeroko komentuje nową obniżkę cen w ZSRR. W artykule wstępnym dziennik „Rude Pravo” stwierdza, że historia nie zna przykładu takiej troski o człowieka, jaką przejawia państwo socjalistyczne, partia Lenina — Stalina.

BUKARESXT

Wiadomość o nowym zwycięstwie ludzi radzieckich w walce o nieustannie podnoszenie stopy życiowej mas pracujących — o nowej obniżce cen produktów spożywczych i artykułów przemysłowych została radośnie powitana przez masy pracujące Rumuńskiej Republiki Ludowej.

SOFIA

W artykule wstępnym, poświęconym szóstej kolejnej obniżce cen w Związku Radzieckim, dziennik „Robotniczesko Dielo” stwierdza, że to nowe zwycięstwo mas pracujących ZSRR daje na-

rodowi bułgarskiemu natchnienie do walki o nowe sukcesy, o zbudowanie socjalizmu, o lepszą przyszłość narodu bułgarskiego.

HELSINKI

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR w sprawie nowej obniżki cen znalazła szeroki odzew wśród mas pracujących Finlandii. Dziennik „Työkansan Sanmat” podkreśla, że nowa obniżka cen stanowi wymowny dowód wspaniałego wzrostu produkcji społecznej w ZSRR.

LONDYN

Towarzystwo Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej opublikowało oświadczenie w związku z szósta obniżką cen w ZSRR. Oświadczenie to stwierdza, że uchwała rządu Związku Radzieckiego i KC KPZR w sprawie obniżki cen jest nowym dowodem pokojowych dążeń Kraju Rad.

ROPENHAGA

Cała prasa duńska zamieściła komunikat o nowej obniżce cen w ZSRR. Dziennik „Landog Folk” podkreśla, że obniżka ta jest ogniewym płągotem pięcioletniego, przewidującego wzrost realnej wartości płac, jest rezultatem zwycięskiego postępu gospodarki socjalistycznej.

Nieustanny wzrost podatków i cen w krajach kapitalistycznych

„Izwestia” zamieściły artykuł W. Osipowa, omawiający spadek stopy życiowej mas pracujących w krajach kapitalistycznych. W artykule tym czytamy m. in.:

— Nieustannie zwiększanie wydatków wojennych w krajach kapitalistycznych powoduje stały wzrost opodatkowania, które ciężkim brzemieniem kładzie się na barki mas ludowych. W roku 1952 globalna suma podatków w USA wynosiła 79 miliardów dolarów. Dwukrotnie, w porównaniu z okresem przedwojennym, wzrosły podatki w Anglii, 2,5 raza — we Francji; o 35 proc. wzrosną w roku bieżącym podatki bezpośrednie we Włoszech.

Wzrostowi podatków towarzyszy nieustanny wzrost cen i obniżka realnych płac. Najcięższe są jednak warunki bytu mas pracujących w krajach kolonialnych i zależnych.

Ruch strajkowy w USA

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych strajkuje obecnie przeszło 100 tysięcy robotników fabryk kauczuku.

Strajk wybuchł wobec nieuwzględnienia żądań robotniczych w sprawie polepszenia warunków bytu.

W zakładach koncernu „United States Steel Corporation” w Pensylwanii strajkuje blisko 80 tysięcy hutników i metalowców. Od trzech tygodni strajkują również robotnicy zakładów produkujących siłnik odrzutowy w Ohio.

Robotnicy Lubelskiej FSC podjęli inicjatywę - W. Saja

LUBLIN (PAP). Inicjatywę montera FSC w Starachowicach Wiktora Saja z wielkim zainteresowaniem przyjęli robotnicy Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta, którzy już od dłuższego czasu współzawodniczą między sobą w podnoszeniu jakości produkcji.

Pracownicy poszczególnych działów produkcyjnych zapoznają się z wiadomościami zamieszczonymi na ten temat w prasie. Dotyczy to zwłaszcza brygad pionierskich młodzieży z działów: montażu głównego, narzędziowni, brygady im. Matrosowa, im. Świerczewskiego, im. Zubrzyckiego, im. Krasickiego, brygady traserów i wielu robotników indywidualnych, realizujących już postanowienia podniesienia jakości produkcji.

Tadeusz Przyborowski, Alfred Obaiko, Bogumila Urban, Zbigniew Greguła — z narzędnictwa i wielu innych przodujących młodych robotników nad stanowiskami robotniczymi umieścili hasło rzucione przez Saja: „Ja nie wypuszczę braku”.

BIAŁYSTOK (PAP). Wezwanie Wiktora Saja podejmują również robotnicy woj. białostockiego. Pierwszą do pracy pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku” przystąpił tam pracownik białostockiej garbarni. Zobowiązanie nie wypuszczenia braków powzięli w garbarni m. in. dwaj robotnicy pracujący na tzw. faltmaszynach Jerzy Zu-

kowski i Roman Siedlecki. Jednocześnie postanowili oni w celu wzmocnienia walki o jakość produkcji doszkolić przy warsztatach dwóch robotników mniej kwalifikowanych.

Robotnicy rozumieją konieczność racjonalnego rozłożenia urlopów

ŁÓDŹ (PAP). Hierarchia administracyjna łódzkich zakładów przemysłowych wespół z aktywnymi partijnymi i związkowymi tych zakładów, poświęciły w br. specjalną uwagę sprawie racjonalnego rozplanowania i wykorzystania urlopów pracowniczych.

W łódzkich zakładach pracy, aktywny związkowy prowadzi akcję wyjaśniającą. Argumenty aktywu trafiają do przekonania robotników, o czym świadczą zwiększająca się liczba pracowników wykozystujących urlopy w miesiącach zimowych.

Do takich zakładów, które potrafiły najlepiej rozwiązać sprawę racjonalnego rozłożenia urlopów, należą ZPB im. Dzierżyńskiego, które od dłuższego już czasu rytmicznie wykonują plany produkcyjne.

Czołgi przeciwko strajkującym robotnikom brazylijskim

NOWY JORK (PAP). Jak donosi prasa, władze brazylijskie usiłują za pomocą terroru politycznego zdławić ruch strajkowy w wielkim ośrodku przemysłowym Brazylii — San Paulo. Ulice miasta patrolowane są przez

samochody pancerne i oddziały konnej policji, która nie dopuszcza strajkujących do formowania pochodów i gromadzenia się w większych grupach.

Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu i pracy.

Mija ósmy rok od chwili, gdy Armia Radziecka przegnała z węgierskiej ziemi ostatnie oddziały niemieckich faszystów.

Wiele krwi radzieckich żołnierzy wsiąkło w węgierską ziemię. Nazistowscy bandyci przeznaczili świadomie Budapeszt na zniszczenie, chcieli uczynić z niego tarczę ochronną dla Wiednia, aby opóźnić o kilka tygodni swoją zagładę. Hitlerowskie oddziały okupacyjne i wyhodowane w reżimie Horthy'ego oddziały faszystów węgierskich wysadzały w powietrze mosty, zamieniały w gruzy przepiękne zabytki architektury, rabowały szpitale, ogalały i rozbijały fabryki.

Armia Radziecka nie żałowała najcięższych ofiar, aby oszczędzić straci narodowi węgierskiemu. Węgry nie zapomniały nigdy, ilu drogich, wiernych synów oddała Armia Radziecka za ich przyszłość, i za cenę jakich poświęceń otworzyła przed nimi bramy lepszego życia, po wiekach ucisku, niewoli, po ciemnej nocy faszystów.

Wtedy, pamiętnej wiosny 1945 roku pierwszej wiosny wyzwolonego narodu zaledwie kiełkował to nowe, lepsze życie na Węgrzech. Dziś rozrasta się bujnie tysiącem zdrowych mocznych pędów, kwitnie i owocuje. Jak powiedział ukochany wódz ludu węgierskiego, towarzysz Matyas Rakosi: „Zbudowaliśmy nowy kraj w którym tworzy się nowy naród, socjalistyczne Węgry”. Krokiem olbrzymią biegnie naprzód rozwój nowych socjalistycznych Węgier, bo prowadzi je władza ludowa, bo przewodził mu klasa robotnicza skupiona wokół jednolitej i mocnej jak granit Węgierskiej Partii Pracujących.

Tam, gdzie osiem lat temu bomby i granaty ryły stratosferyczną podmiejską, teraz wznosi się imponująca budowla stadionu ludowego, zdolnego pomieścić 100 tys. widzów. W pobliżu stadionu błyszczą w słońcu kopuły ko-

cowej stacji peszteńskiej kolei podziemnej, a dalej, gdzie rozciąga się, słynna dawniej zła sława nędzy i opuszczenia, dzielnic robotnicza — t. zw. „Ziemia aniołów”, wybudowano uroczę mieszkania z balkonami i łazienkami; jeszcze dalej na ulicy Gyorgy Kiliana w jednej z wspaniałych, wzorcowych szkół, uczą się dzieci. Wleczorem jaśnieje gwiazdami okien Dom Kultury

Wyzwolone Węgry

im. Matyasa Rakosi'ego.

Nie istnieją już jak dawniej dwa Budapeszty, z których tylko ten jeden, ten pański, ten wytworny i błyszczący pokazywano światu. Nikomu nie mówiono wówczas o innym Budapeszcie, nie pokazywano jego „rzeczy godnych widzenia”, np. baraków osiedla Valerii, lub brudnych i nędznych domów noclegowych dla bezdomnych.

Dziś jest tylko jeden Budapeszt — piękne miasto, w którym gospodarzem jest lud pracy, miasto w którym zniknęły na zawsze nędza i głód.

Budapeszt promieniuje na cały kraj nie tylko swoim pięknem, nie tylko wspaniałym tempem rozwoju, lecz również poryjającymi przykładami socjalistycznego rozmachu w pracy, śmiałego lotu zamierzeń, imponujących osiągnięć i zwycięstw.

Kochając pracę węgierscy robotnicy, bo czują się gospodarzami w swoim kraju, bo wiedzą, że maszyna stokrrotnie odplaci za włożony w nią wysiłek i staranie Praca na Węgrzech, tak jak w innych krajach budujących socjalizm, to najcenniejsze ziarno, dające złotodajny plon.

Ten nowy, socjalistyczny stosunek do pracy i wielka braterska pomoc Związku Radzieckiego, to dwa podstawowe źródła wspaniałych sukcesów mas pra-

ujących Węgier. Pierwsze trzy lata planu pięcioletniego, rozpoczętego w 1950 roku zamieniły Węgry z kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy. Produkcja przemysłowa Węgier w roku 1952 była trzykrotnie wyższa od poziomu w roku 1938. Równocześnie z rozwojem socjalistycznego przemysłowania następują głębokie przeobrażenia w gospodarce wiejskiej. Władze węgierskie z entuzjazmem rozwija ruch spółdzielczości produkcyjnej. W końcu roku 1952 prawie 1/3 ogólnego obszaru uprawnego kraju objęta była gospodarką spółdzielczą.

W ślad za przemianami politycznymi i gospodarczymi na Węgrzech rosną dobrodziejstwa socjalne na Węgrzech i rozwija się życie kulturalne ludności. Liczba świetlic w kraju wynosi obecnie 1.640. W kraju czynnych jest 8.530 bibliotek publicznych, w tym 4.494 na wsi. W 2.426 miejscowościach odbywają się regularne pokazy filmowe. Obecnie liczba kształcących się na wyższych uczelniach jest proporcjonalnie do liczby ludności trzy razy większa niż przed wojną — większa niż w Anglii, Francji, Szwajcarii, Holandii.

Równoległe do rozwoju oświaty rosną zainteresowania kulturalne ludności. W ciągu tylko jednego roku 1952 4,7 miliona osób odwiedziło teatry i 1,1 miliona opery. W ciągu jednego roku ukazało się 34 miliony egzemplarzy książek.

Spółczesność nasza z największym zainteresowaniem i serdecznością śledzi twórcze wysiłki bratniego narodu i jego śmiały marsz naprzód na wspólnej nam drodze do socjalizmu. Cieszymy się z tych wielkich sukcesów w każdej dziedzinie życia i z całego serca życzymy, aby dotychczasowe zwycięstwa stawały się nowymi źródłami siły i entuzjazmu dla nowych osiągnięć w walce o pokój i socjalizm.

KOMUNIKAT

Zmiana terminu przyjmowania zamówień i opłat na prenumeratę pocztową

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę dzienników i czasopism, począwszy od bieżącego okresu, przyjmowane będą w nowych terminach: od 11-go każdego miesiąca do dnia 10-go następnego miesiąca — na najbliższy okres kalendaryczny. Na okresy miesięczne — do dnia 10-go każdego miesiąca na następny miesiąc.

Na okresy kwartalne:

- do dnia 10-go grudnia na I kwartał
- do dnia 10-go marca na II kwartał
- do dnia 10-go czerwca na III kwartał
- do dnia 10-go września na IV kwartał

Na okresy półroczne:

- do dnia 10-go grudnia na I półrocze
- do dnia 10-go czerwca na II półrocze

Na okres roczny:

- do dnia 10-go grudnia.

Obecnie zamawiając prenumeratę pocztową na miesiąc maj, należy przedpłaty uścić do dnia 10-go kwietnia br.

Nie-zawiedli...

Na pola mikulickie położone obok drogi wiodącej z Przeworska do Kańczugi, opadające łagodnym zboczem na wschód do toru ko lejowego wiosna przychodzi wcześniej, niż na pola pobliskich gromad. Tutaj zawsze wcześniej rozpoczynają pracę w polu, wcześniej też zaczynają się wiosenne zasiewy.

— Żeby tylko wytrzymało bez deszczu jeszcze jutro — dzielił się swą obawą tow. Bolesław Kądziołka z tow. Słękem i Pleczonką. Oni to we dwójkę obsługują stawnik. — Jeszcze jutro nie będzie deszczu — dodawał „ducha” Kądziołka, tow. Słęk. Dziś nie zdążymy już obsadzić całego obszaru, jutro gdyby nie było deszczu... dostajemy! Niespokojną noc miał tow.

Kądziołka. Deszcz nie zaszkodziłby wprawdzie ołmiom, ale opóźniłby siewy. Do tej pory wszystko szło sprawnie i siewy prawie są na ukończeniu. Nic nie stało na przeszkodzie w realizacji planu letniego zobowiązania — skrócenia czasu zasiewów — żeby tylko wytrzymało...

W sobotni poranek wcześniej niż zwykle wstał Kądziołka i radość odbiła się

na jego twarzy, gdy zobaczył czerwoną tarczę wschodzącego słońca, a na wzgórza i zielonejące oziminy. Na niebie ani jednej chmurki — pogodą.

Niedługo potem już był na podwórzu majątku. — No, zaprzęgamy, czas już w pole — przynaglał swych towarzyszy. Wóz naładowany zbożem siewnym wolno potoczył się po wybotstej drodze w kierunku pola. Za wozem siewnik zaprzężony w trójkę koni. Wkrótce byli już na polu. Tutaj szybko nasypali do rownego ziarna do siewnika, nastawili regulator. Towarzysz Kądziołka kierował siewnikiem, Pleczonka prowadziła konie, a Słęk siedział za siewnikiem uważając, aby przez wszystkie lejki równomiernie spadało ziarno.

Trójka rosnących koni ruszyła stępą. W wilgotną ziemię z szelestem spadało ziarno, które wyda wysoki płon. Suche niedawno wzięte z magazynu ziarno zamieni wkrótce szare pole w zielone łany, które będą rosły wyżej i wyżej, aż pochylą się ciężarne złote kłosa wysokiego plonu.

Parę dni temu brygada połowa rozpoczęła się w — stew pokój — bitwę o plon. Rozumieli ciężar swego obowiązku towarzysze Kądziołka i Słęk. Początkowo nie mogli tego zrozumieć Pleczonka. — Przecież nie pierwszy raz się sieje w tym roku. Stało się również w latach poprzednich. Czymże się tegoroczny siew różni od tamtych? — dzielił się Pleczonka swymi uwagami.

Tegoroczny siew, to siew czwartego roku szczęścia latki, wyjaśnił mu na przykład towarzysze Słęk i Kądziołka. Wcześniej stajemy, abyśmy mieli tak najwięcej zboża. Tego potrzebuje od nas klasa robotnicza — Ojczyzna. Nasz siew to walka o pokój. My nie będziemy palić czy topić w morzu na-

szych płonów, jak to robią w krajach kapitalistycznych. Nasze plony przewyżniają się do wykonania planu 6-letniego, dzięki któremu każdy z nas będzie żył lepiej i dostatniej.

Proste rzeczowe słowa trafiły do przekonania Pleczonki i on dokładał starań by siew przeprowadzić jak najlepiej.

— Wykonamy swoje zobowiązanie — mówiła zdecydowanie cała obsługa stawnika. Nie zawiedziemy partii i rządu. Tak jak nie zawiedliśmy jej w roku ubiegłym osiągając z hektara 26 q owsa, 23 q jęczmienia i 17 mieszanek — zbioru o kilka kwintali większe w porównaniu z rokiem poprzednim.

Dla uczczenia pamięci Józefa Stalina załoga postanowiła zakończyć prace wiosenne o 5 dni przed terminem, a wydajność zbóż tarych zwiększyć o 25 proc. z hektara, w stosunku do roku ubiegłego. Teraz o realizację swego zobowiązania walczy na polach PGR.

Było daleko jeszcze do południa, kiedy tow. Kądziołka i tow. Słęk i ob. Pleczonka wracali z siewnikiem w kierunku gospodarstwa. Kierownikowi gospodarstwa tow. Piazle złożył krótki meldunek: siewy zakończyliśmy...

Uśmiechnął się tow. Piazla z radością nowiny. Teraz zabieramy się do uprawy pod okopowe. Wydał polecenia do dalszej pracy, jeszcze ostatnie rady i wskazówki i odszedł na inny odcinek pola. Tam spora grupa ludzi sadziła wysadki buraków pastewnych. Pozostały jeszcze do zasiania buraki pastewne i do sadzenia ziemniaki — a mamy na to dzień czasu — marzył się tow. Moździał, sekretarz organizacji partyjnej.

Wykonamy na czas nasze zobowiązanie. Przzyrzekliśmy do naszej partii i nie zawiedzimy jej zaufania.

ST. PRAZUCH

Słowa poparte czynami

W Fabryce Wagonów w Sanoku do partii wstąpiło 17 młodych, ofiar nych pracowników. Wszyscy zostali przyjęci przez Komitet Zakładowy i zatwierdzeni przez Komitet Powiatowy partii. Przystępując do współzawodnictwa o jak najlepsze wyniki produkcyjne, z legitymacją partyjną na sercu, pracują niezwykle ofiarnie, aby zasłużyć sobie w pełni na zaszczytne miano kandydata partii.

Młody zetempowiec Józef Rajchel uczęszczał na szkolenie partyjne razem z członkami partii. Zawsze z zaciekawieniem przysłuchiwał się omawianym zagadnieniom, a po wykładzie lub podczas dyskusji nad każdym tematem, często prosił wykładawcę o wytłumaczenie niezrozumiałych dla niego sformułowań. W ten sposób zapoznał się dokładnie z założeniami ideologicznymi naszej partii.

Józef Rajchel wyniósł z przeprowadzonego szkolenia głębokie uczucie przywiązania do partii. Wiele zrozumiał już, ale zaprzagnął poznać dokładnie naukę marksistowską, zaprzagnął zarazem stosować w życiu wskazania partii. Pracując jako ślusarz podjął zobowiązanie podniesienia wydajności pracy, zachęcając i innych do współzawodnictwa.

W dniach kampanii przed wyborczej nestrudzoną agitatorką Frontu Narodowego była m. inn. Józefa Szuba. Za swą pracę nagrodzona została dyplomem honorowym. Komitet Zakładowy partii powierzył jej coraz to nowe zadania. Wraz z agitatorami partyjnymi wyjeżdżała do gromad powiatu sanockiego i do spółdzielni produkcyjnych. Agitowała za spółdzielczością produkcyjną. Sama pochodziła z rodziny małorolnego chłopca i z całym przekonaniem dążyła do poprawy warunków bytu chłopów pracujących, ukazując im wspaniałe perspektywy rozwoju socjalistycznego rolnictwa. Jej rodzice pierwsi wstąpili do spółdzielni produkcyjnej w Sanoczku.

A nie tylko w pracy społecznej wyróżniła się Józefa Szuba przodowała również przy swym warsztacie, na wiertarkach. Początkowo, gdy przyszła do fabryki to praca wydawała jej się znużającą i uciążliwą. Przełamała wkrótce trudność, a do powierzonych jej zadań zaczęła podchodzić inaczej niż koleżanki z tego samego oddziału, które podczas nieobecności kierownictwa ociągają się w pracy. Za osiągnięte wyniki produkcyjne spotkała ją awans — została przeniesiona do działu inspekcji technicznej, gdzie również przoduje. O niej wszyscy w zakładzie wyrażają się z uznaniem.

Jeszcze w połowie ub. roku o tokarzu Józefie Oryszczaku z oddziału mechanicznego mówiono, że jest bumelantem, że zaniedbuje się w pracy. Młody Józef chociaż był zetempowcem, z chwilą gdy rozwinęła się jego brygada produkcyjna nie dbał więcej o podniesienie swych kwalifikacji zawodowych, a w ciągu dnia obijał się po kątach hali. Za nieodpowiednie podejście do pracy był często naplętnowany przez kierownictwo oddziału i organizację młodzieżową. Słowa krytyki odniosły skutek, a przykład w pracy jego kolegów w realizacji zobowiązań przedwyborczych podziałał na niego jak piorun. Wstąpił do partii, został przyjęty przez Komitet Zakładowy i wkrótce osiągnął po

ważne przekroczenie normy — do 200 proc. Tak to palące słowa o skarżeniu za bumelantwo dopomogły Oryszczakowi zerwać z niefrasobliwością w pracy i powrócić do szeregu przodujących robotników. Dzisiaj on sam jest wrogiem wszelkiego lekkiego ważenia zadań produkcyjnych i nie szczędzi nawet kolegom, krytykując ich każde nieodpowiednie postępowanie. Gdy Zdzisław Adamski zaniedbał wykonanie swych obowiązków i nie wyrobił normy, a w dodatku ukradł koledze gotowe elementy produkcji, aby zakryć swoje bumelantwo — to Oryszczak pierwszy skrytykował go ostro.

Na tym nie poprzestał chciał go zarazem przekonać, że źle postępuje. Przeszedł więc z Adamskim do przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMP — tow. Krzemlińskiego i w obecności II sekretarza Komitetu Zakładowego tow. Andrzeja Gmerka, długo tłumaczył mu na czym polega jego błąd. I Adamski zrozumiał, przyrzekając poprawić się w pracy. Niedługo po tej rozmowie dobiegła w produkcji innych, a na wet osiągnął lepsze wyniki A dla zadokumentowania swego stosunku do pracy jako świadomy młody robotnik wstąpił do ZMP Oryszczak i Adamski stał się wzorem w pracy dla innych.

W ciężkich dniach żałoby po śmierci Towarzystwa Stalina na wieść o tym że w zakładach im. Stalina w Poznaniu robotnicy wstępują do partii — do Komitetu Zakładowego pierwszy zgłosił się Józef Rajchel Adam Burnatowski, Józef Szuba i Ryszard Posadzki z prośbą o przyjęcie ich w poczet kandydatów partii. Wypowiedzi, jakie zgłosił Rajchel i Józefa Szuba zostały nadane przez radiowęzeł fabryczny.

W chwili, gdy cały naród polski skupia się wokół partii i mobilizuje wszystkie swe siły do realizacji wskazań Wielkiego Wodza mas pracujących chcemy i my wyrazić swą wolę walki o wcielenie w życie nieśmiertelnej idei Towarzystwa Stalina i razem z członkami partii wytrwale dążyć do zwycięstwa socjalizmu. — Słowa ich głęboko zapadły w serca bezpartyjnych. I wkrótce za przykładem zetempowców poszło 6 innych przodujących robotników, a w dniu pogrzebu Towarzystwa Stalina dalszych 7 młodych przodowników pracy wstąpiło do partii. Wśród nich był Józef Oryszczak, Zbigniew Burnatowski — technik działu głównego technologa, Jerzy Mus, Stanisław Krestyński, Zdzisław Szymański — elektrycy, Bronisław Blkowski i Jan Stanisławski, tokarze, członkowie przodujących brygad produkcyjnych i aktywni zetempowcy.

Komitet partii poznał już dokładnie w pracy wszystkich młodych przodowników-zetempowców. Gdy na specjalnym zebraniu ogólnym podstawowej organizacji partyjnej w kilka dni po zgłoszeniu do partii rozpatrywano prośbę każdego kandydata z osobna, towarzysze partyjni wyrażali się z uznaniem o Rajchlu, Szubie, Oryszczaku, Burnatowskim i o pozostałych. Każdy z nowostępujących zapoznał zebranych dokładnie ze swoim dotychczasowym życiem i pracą oraz uzasadnił dlaczego wstępuje do partii.

A słowa ich znalazły pokrycie w czynach. Toteż wszyscy zostali przyjęci na kandydatów do partii. J. SZUBERT



Jest nas coraz więcej. Zgnieciemy wyzysk kulacki, biedę i niegost tek. Zbudujemy nowe radosne życie.

Młodzież widzi swą przyszłość w spółdzielni produkcyjnej

Hela Tomaszewska i Staszek Wydra wrócą do wsi rodzinnej budować nowe życie

— TY masz dziś dytur przy cielakach. Ja?... obejrzałem się za siebie zdziwiony. Nie, dotyczyło to młodej dziewczyny zdążającej w otoczeniu kolegów w kierunku dużej bramy.

— Pamiętam o tym — odpowiedziała zagadnięta. — Byłam już wczoraj, aby zobaczyć jak się chowają. Mówię ci, rosną w oczach, ten który został w oborze wygląda przy nich jak szczur, chociaż nie różni się wiekiem.

Taką rozmowę podслуchałem idąc do Państwowego Technikum Rolniczego w Dzikowie — mówili o „zimnym” wychowie cieląt. Przechodzącego tą bramą po raz pierwszy, ogarnia jakiegoś dziwne uczucie. Dzików był rezydencją hrabiego Tarnowskiego. Tutaj w pięknym pałacu mieszkał wyzyskiwacz chłopów z okolicznych wsi. Stąd wysyłane były „jasnie pańskie” rozkazy uciskające służbę folwarczną i chłopów, którzy w poszukiwaniu zarobków trafiali tutaj na folwark, za marne grosze harowali od rana do nocy, żyli w skrajnej nędzy...

Od paru lat w Dzikowie w dawnym pałacu hrabiego Tarnowskiego mieści się Państwowe Technikum Rolnicze. Dzisiaj w tym samym budynku zdobywają wiedzę rolniczą dzieci chłopskie, dzieci dawnej służby folwarcznej. Tutaj w Technikum rosną nowe kadry agronomów

dla spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów — rosną kadry nowego socjalistycznego rolnictwa, wprowadzającego na wieś dostatnie i kulturalne życie.

JEST tu Hela Tomaszewska, córka przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Skowierzynie. Ojciec jej za ofiarną pracę nad przebudową wsi polskiej, został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi a ona... uczy się zawodu agronoma, by wrócić na wieś rodzinną, na rodzinne pola i tam na miejscu w spółdzielni produkcyjnej pomagać staremu ojcu, który ma bogate doświadczenie — wprowadzać nowe formy uprawy roli, podnosić wydajność skowierzynskich pól.

WIESZ spółdzielczona nie wypędziła Heli gdzieś daleko na obczyznę, otworzyła przed nią nowe warunki pracy i zdobycia zawodu, którego wykonywanie służyć będzie dla dobra rozwoju wsi polskiej — swoich najbliższych.

Dłatego Hela Tomaszewska uczy się dobrze, jest przodownicą nauki i pracy społecznej.

Jest tu także Staszek Wydra, syn małorolnego chłopca z Wrzaw w pow. tarnobrzeskim i on w zawodzie agronoma dojrzał szeroką perspektywę działalności. — Budować nowe, zrywać ze starymi formami uprawy zie-

mi, wydzierać z niej plony każdego roku wyższe, bogatsze, pracować w kolektywie spółdzielczym...

— Spółdzielnie produkcyjne, to przyszły nasz warsztat pracy. Chcemy by było ich jak najwięcej — mówi Marysia Kawęcka. W jej gromadzie nie ma jeszcze spółdzielni produkcyjnej, ale w niedługim czasie powstanie, jest już komitet założycielski.

— Rodzice moi początkowo nie chcieli nawet słuchać, gdy zaczęłam coś mówić o spółdzielni — mówi dalej Kawęcka. Udało mi się jednak przekonać rodziców. Szczególnie trudno było przekonać mamusię. — Kiedy w ubiegłym roku byłam na praktyce w spółdzielni produkcyjnej w Wietlinie I, zaprosiłam ją do siebie. Była przez parę dni w Wietlinie i wtedy przyjrzała się zespołowej gospodarce.

ZAGLĄDAŁA wszędzie — do obory, stajni, chlewni, wychodziła na pola spółdzielcze. Nie pominęła także mieszkanek członków spółdzielni i ich działek przyzgodowych. Dziwiła się bardzo, bo nigdzie nie zobaczyła biedy, o której słyszała w rozsiwianych po wsi plotkach. Rodzice moi podpisali deklarację przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej — chwali się Marysia.

Takich uczni, którzy przekonali swoich rodziców o wyższości zespołowej gospo-

darki i ci zapisali się na członków spółdzielni jest wielu w dzikowskim Technikum Rolniczym.

Ponad 200 uczniów — dzieci chłopskich uczęszcza do Technikum w Dzikowcu. Corocznie mury szkolne opuszczają młodzi agronomowie i rozpoczynają pracę w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. Większość z nich wraca w swoje rodzinne strony. Do tych spółdzielni, w których ich rodzice są członkami. Tam na spółdzielczych gospodarstwach zdobywają wiedzę w szkole przemieniając w bogate plony pól spółdzielczych.

W tym roku 20 młodych agronomów rozpoczęło odpowiedzialną pracę w przebudowie starego rolnictwa w nowe socjalistyczne oparte na nowych zdobyciach agrotechniki.

Do tego zawodu należyte przygotowuje ich szkoła — wychowuje ich organizacja zetempowska. Tu wyrosli przodownicy nauki i pracy społecznej tacy jak: Helena Tomaszewska, Wydra, Kawęcka, Błajszczak i wielu innych. Ci najlepsi spośród zetempowców postanowili wstąpić w szeregi członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, by tam jako agronomowie — pod jej sztandarem walczyć o nową wieś — wieś spółdzielczą. St. P.

Sprawy RZESZOWSKIE

„WĄSKIE GARDŁO”

Tak już się składa, że w żaden sposób nie można uniknąć pisania o PKP. Tym razem zmusza nas do tego ciągle powtarzająca się w listach naszych korespondentów sprawa z bramką wyjściową na stacji PKP w Rzeszowie.

Jak wiadomo w czasie wychodzenia pasażerów z pociągu (zwłaszcza rano), panuje tu nieopisany tłok spowodowany tym, że przy wyjściu otwierane jest tylko jedno przejście, podczas gdy trzy pozostałe zamknięte. Na skutek takiego hamowania przejścia ludzie spieszący do pracy oraz młodzież podążająca do szkół — zmuszeni są czekać i niejednokrotnie z tego powodu opóźniają swe przychyle na miejsce pracy. Nie przypuszczamy, aby otworenie trzech pozostałych bramek na stacji PKP w Rzeszowie wymagało wiele trudu i dlatego sadzimy, że sprawa ta zostanie w jak najkrótszym czasie załatwiona zgodnie z życzeniami pasażerów.

Na scenie najmłodsze tancerki



W ośrodku usługowym należącym do PSS w Rzeszowie dobrze zorganizowano życie świetlicowe. Czytany udział biorą w nim członkowie PSS-u oraz ich najmłodsze pociechy.

Foto-Kruczek

Oszczędzaj energię elektryczną

Stanisław Soloń i Wanda Kubrakiewicz kolporterzy - przodownicy

Kolportażowa sprzedaż książki, jest formą masowego upowszechnienia książki, formą wychodzenia z książki do odbiorcy nienawykłego jeszcze do odwiedzania księgarń i stałego obcowania z książką, jest formą przybliżenia książki na szeroką skalę do jak największej masy odbiorców w zakładach pracy, w mieście i na wsi.

Ta forma prowadzona z coraz lepszym powodzeniem przez księgarń „Domu Książki” na terenie województwa rzeszowskiego za pośrednictwem kolporterów zakładowych, pozwala sięgać coraz dalej w masy pracujące, dostarczać książkę każdemu człowiekowi, dać mu okazję zapoznać się z orężem uświadomienia politycznego, środkiem zdobycia wiedzy, oraz możliwość pogłębiania wiadomości zawodowych i kulturalnych.

W ten sposób książka zdobywa coraz więcej nowych czytelników, a kolporter przyjmując na siebie obowiązki jej upowszechnienia i sprzedaży w swym zakładzie pracy stale w rzędzie pracowników kulturalno-oświatowych.

Do rzędu takich pionierów książki zalicza się kolporter Sanockiej Fabryki Wagonów ob. Stanisław Soloń, który współpracując z miejscową księgarnią „Domu Książki” rozprosił na terenie swojego zakładu w okresie pierwszego kwartału br. ponad 700 egz. książek z zakresu literatury społeczno-politycznej, beletrystyki i literatury fachowej. Największa liczba odbiorców literatury społeczno-politycznej i literatury fachowej — powiada ob. Soloń — to pracownicy fizyczni, wśród których posiadają już kilku stałych odbiorców i których liczbę staram się ciągle powiększać. W pracy kolporterkiej pomaga ob. Soloniowi rada zakładowa.

Dużymi osiągnięciami poszczycić się może również Irena Zubryd, kolporter Sanockiego Kopalnictwa Naftowego oraz ob. Wanda Kubrakiewicz z Liceum Żeńskiego w Sanoku. Posiadając jeszcze wielu innych takich kolporterów, sanocka placówka „Domu Książki” wykonała marcowy plan obrotu kolporterckiego w 227 proc., już w dniu 25 marca.

Znaczy to, że przeszło dwa razy więcej książek — jak to

przewidziano planem — zostało doprowadzonych w sprzedaży pozakłagarskiej do ludzi pracy — przy warsztatach, biurach, szkołach, że książka szybciej dociera do właściwego miejsca przeznaczenia, że masowy czytelnik szybciej pogłębia swą świadomość społeczno-polityczną jak również podnosi kwalifikacje zawodowo-fachowe.

Także na terenie powiatu przeworskiego jest dobrze zorganizowana praca kolporterów. Przewodzącym kolporterem jest tu ob. Eugeniusz Hrycek, który rozprawdza literaturę społeczno-polityczną i popularno-naukową. Wiele innych dobrze pracujących kolporterów przyczynia się do tego, że księgarnia w Przeworsku wykonuje swe plany.

Inne księgarnie na terenie naszego województwa posiadają już także pewien dorobek na odcinku pracy z kolporterami.

Niemniej jednak trzeba jeszcze w dużym stopniu zwiększyć zastępy kolporterów i pomagać im w codziennej pracy.

Fryderyk Moranlec

Wezwanie do współzawodnictwa

Idziemy z książką na wieś

Ostatnio w Państwowym Technikum Rolniczym w Dziękowie (pow. Tarnobrzeg) odbyła się masówka młodzieży całej szkoły z udziałem dyrektora i wychowawców, zorganizowana przez tutejszy Zarząd Szkolny ZMP.

Po omówieniu przez przewodniczącego Zarządu Szkolnego ZMP znaczenia książki w przebudowie wsi podjęto wiele cennych zobowiązań.

Na przykład uczniowie klasy IV zobowiązali się rozprosić 710 książek, uczniowie klasy III 420 itp.

Młodzież Technikum Rolniczego w Dziękowie postanowiła rozprosić ogółem 2.670 książek wśród mało i średniorolnych chłopów i młodzieży wiejskiej pod hasłem „Książka i prasa w każdej chacie wiejskiej”. Ponadto uczniowie Technikum Rolniczego wezwali do współzawodnictwa wszystkie szkoły zawodowe ogólnokształcące w województwie rzeszowskim.

Cenną inicjatywę młodzieży z Dziękowa powinny w jak najkrótszym czasie podjąć i rozszerzyć wszystkie

szkoły na terenie naszego województwa.

Zarządy szkolne ZMP przyłączyły do zorganizowania zebrania kół w poszczególnych klasach, na których zostanie omówione wezwanie młodzieży z Dziękowa i podjęte będą zobowiązania długofalowe, ze społeczne i indywidualne rozprawdzenia jak największej ilości książek i prasy rolniczej.

Celem masowego rozprawdzenia książek i czasopism rolniczych zarządy szkolne ZMP winny organizować zbiorowe wyjazdy do gromad, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów, POM-ów, w dni wolne od nauki, redagować gazetki, wykresy, blyskawice itp. mówiące o przebiegu popularyzacji książek, prasy i udziału młodzieży.

Celem odpowiedniego zorganizowania rozprawdzenia książek i prasy określić należy dużej pomocy zarządów powiatowych i miejskich ZMP, dyrekcji szkół, delegatur PPK „Ruch” i księgarni „Domu Książki”.

Realizacją hasła „Książka i prasa w każdej chacie wiejskiej” winna zająć się cała młodzież szkolna w województwie rzeszowskim. Bo tylko wtedy akcja ta da spodziewane wyniki.

KOMUNIKAT

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie za wiadoma, że pociąg osobowy z Tarnowa do Nowej Huty odjeżdżający dotychczas z Tarnowa o godz. 4,27 dnia 22 marca odjeżdża o 12 minut wcześniej, tj. o godz. 4,15.

Sobota - Niedziela Poniedziałek

4, 5 i 6 kwietnia

RZESZÓW Dyżurny nocny: Apteka Społeczna Nr 1, ul. 3 Maja Apteka Społeczna Nr 4 ul. Dąbrowskiego 56, nr tel. 10-34 Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzka 6, tel. 00 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: (dn. 4, 5, 6 tj. sobota, niedziela i poniedziałek) „Świętoszek” — komedia w 3 aktach Moliere — początek o godz. 19-tej

Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 6 — otwarte od godz. 8 — 13-tej

KINA

APOLLO: (ul. Dąbrowskiego 2) — dn. 4 i 5 tj. sobota i niedziela „Nędznicy” I seria (prod. francuskiej) — godz. 18 i 20, poniedziałek o godz. 11 „Bezroskie lata” (prod. radzieckiej) — (Dn. 6 bm. tj. poniedziałek „Upadek Berlina” II s. w wersji oryginalnej (godz. 17, 18 i 20).

GUARDIA: (ul. Langiewicza) — dn. 4, 5 i 6 bm. tj. sobota, niedziela i poniedziałek — „Podłoga” (prod. niemieckiej) — godzina 18 (dn. 5 i 6 bm.) o godz. 11 poranek i 17-tej

PRZODOWNIK: (ul. Piłsudskiego) dn. 4, 5 i 6 bm. „Kariera w Parku” (prod. radzieckiej) — godzina 17 i 19

(uwaga: repertuar kin podajemy według wykazu otrzymanego z Centrali Wynajmu Filmów w Rzeszowie, ul. Lwowska nr tel. 14-22).

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-4-11045

Zadania zlewni mleka w okresie letnim

Przebiegająca pod hasłem „Całą nadwyżkę mleka dadzą zlewnie robotniczej” — narada robocza kierowników zlewni mleka i dowożących w Trzebowniku postawiła sobie za cel przygotowanie się do walki z nadmierną kwasowością mleka w okresie letnim.

Dyskusja na ten temat wykazała, że aparat skupu i transportowcy rozumieją i zdają sobie sprawę, że tylko mleko pierwszego gatunku stanowi cenny surowiec dla naszego przemysłu i tylko takie powinno być dostarczane do konsumcji.

Toteż jednym z najważniejszych zadań w okresie letnim będzie bezwzględna walka z kwaszeniem się mleka zarówno w punkcie skupu jak i w czasie trwania transportu. „Aby jeden litr mleka nie uległ zepsuciu od chwili przyjęcia od dostawcy, aż do dostarczenia go do zakładu przetwórczego” — powiedział zlewniowy ob. Ludwik Cieśla i węgwał do współzawodnictwa zlewniowych i dowożących z gromady Stobierna.

Podobnie zlewniowcy z gromady Łukawiec Górny jak ob. J. Koń i Franciszek Głowak wezwali zlewniowców z całej gminy Trzebownik do współzawodnictwa nie tylko w walce z kwasowo-

ścią, ale i w werbunku dostaw, realizacji planu, czystości w zlewni itd., czyli do współzawodnictwa o tytuł „najlepszego zlewniarza” gminy Trzebownik.

Do współzawodnictwa w sprawnym transporcie wezwali woźnicy z gromady Łukawiec woźników ze Stobierny i z Łąki, którzy z kolei wezwali do współzawodnictwa Jasionkę i Wysoką Głogowską.

Gmina Trzebownik, która do tej przodowała w dostawach mleka w pow. rzeszowskim będzie nadal przodować i dostarczać miastu mleko pierwszej jakości. Toteż warto by w jej ślady poszły inne gromady i gminy zwłaszcza te które dotąd pozostawały w tyle.

St. Kasiak

Prezydium MRN w Tyczynie powinno żyć zagadnieniami terenu

Jednym z najgłośniejszych zadań stojących przed komitetami akcji sanitarno-porządkowej jest zmobilizowanie całego społeczeństwa do wzięcia udziału w tej ważnej akcji.

Głębokie zrozumienie tego problemu i czynne włączenie się wszystkich obywateli do pracy, pozwoli w szybkim czasie usunąć wszelkie niedociągnięcia sanitarno-porządkowe.

Nie znaczy to naturalnie wcale, że porządkni nie obchodzą prezydium rad narodowych. Weźmy dla przykładu Prezydium MRN w Tyczynie, które powinno zwiększyć operatywność i natychmiast włączyć się do akcji sanitarno-porządkowej. Wystar-

czy bowiem przejść się po arii ulicach Tyczyna, zaglądnąć do sklepów, korytarzy, parku itp. by stwierdzić brud i niechlujstwo.

Wszystkie zakatki miasta, za wyjątkiem porządkowanego obecnie zieleńca na Ryнку są pozostawione własnemu losowi. Do najbardziej zaopieczonych należy ulica Kilińska, gdzie znajduje się tutaj piekarnia miejscowej gminnej spółdzielni. Obieście piekarni jest pełne śmiecia, śłuzek z butelek, kawałków cegły i innych „dodatków”. Przy okazji trzeba stwierdzić, że piekarnia ta zaopatruje w pieczywo: Tyczyn, Budziwó, Chmielnik i Kielmarów. Drugim obiektem godnym poźakowania jest sklep mięsny nr 12 gminnej spółdzielni przy ul. Mickiewicza. Okno tego sklepu pokrywa gruba kilkuletnia warstwa kurzu. Oprócz tego na wystawie znajdują się zwilki brudnego papieru z jedną sztuką (powleczoneą pleśnią) baleronu. Wnętrze sklepu podobne do okna wystawowego, z tą różnicą, że baleron nie jest przechowywany w oszklonej pialotce (w której miejsce zajęły gwoździe, druty, kwity, rachunki, ołówki i inne), a znajduje się w brudnej skrzynce. Podłoga podobna nieco do szczyby wystawowej tylko z nieco grubszą warstwą kurzu.

Prezydium MRN w Tyczynie, powołało wprawdzie do życia 4-osobowe zespoły kontrolujące utrzymanie należącego porządku w zakładach pracy, sklepach itd. Okazuje się jednak, że grupy kontrolne istnieją tylko na papierze, świadczą o tym zresztą brudne sklepy itp.

W Tyczynie jest dużo miejsc, które można przeznaczyć na upiększenie miasta, ale wykorzystanie każdego kawałka pustego miejsca łącząc się ściśle z umiętnym gospodarowaniem na swoim terenie. Dlatego też Prezydium MRN winno zająć się zacięciem placu wzdłuż ul. Mickiewicza, placu koło budynku GKS-u, zrównaniem terenu przy ul. Mickiewicza oraz doprowadzeniem do kulturalnego wyglądu parku miejskiego.

We wszystkich czynnościach związanych z założeniem kwietników, zasypianiem dołów czy uporządkowaniem parku mogą chętnie tyczyński obywatele. Trzeba tylko wykazać więcej operatywność a tego niestety brak pracownikom Prezydium MRN w Tyczynie.

W. G.

Gdzie można zaopatrzyć się w torf?

Gminna Spółdzielnia w Duńcu (pow. Przemysły) posiada rezerwy torfu opałowego z 1952 roku. Cena nie ulega zmianie i wynosi 75 złotych loco kopalnia. Struktura tego torfu pozwala na konserwację i dłuższe przechowywanie. Poza tym nie ulega on kruszeniu się, jest zwęzły, wysokokaloryczny i stosunkowo mało wchłania wody.

Spółdzielnia w Cmolasie (pow. Kolbuszowa) posiada do sprzedaży torf ściółkowy z eksploatacji ubiegłego roku, po cenie 25 zł loco kopalnia. Ściółka torfowa może być zastosowana jako:

MIESIĄC CZYSTOŚCI

Pomimo że temat „tonących w błocie ulic” stracił już dawno na aktualności w związku ze zbliżającą się porą letnią, jednak nasi czytelnicy nadal piszą do nas w tej sprawie.

Ulica Kreczmera prowadząca do Szpitala Wojewódzkiego i Stacji Krwiodawstwa jest zupełnie zapomniana przez Wydział Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie i dlatego nowowbudowana Stacja Krwiodawstwa jest stale zanieczyszczona przez przechodzących ludzi, którzy wnoszą do budynku całe masy błota.

Dlatego zdaniem naszych czytelników ulica Kreczmera powinna być w najbliższym czasie naprawiona.

Ogłoszenia drobne

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 183. K-68

TEPIMOL skuteczny preparat naftalinowy przeciw molom. Ządajcie w drogeriach i sklepach z artykułami gospodarstwa domowego. Producent: Chem. Sp. Pracy im. „Obrońców Pokoju” w Warszawie. K-01

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in. za pośrednictwem akcji „PACZEK PEKAO” dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych i znajomych z zagranicy. Zlecenia i wpłaty przyjmują: w New-Yorku PEKAO TRADING CORPORATION, New - York 4 25, Broad Street, room 1624 w Parwzu BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Paris IX, 23 rue Tailbout. Ta droga można otrzymać: materiały, meble, cement, cegły, złoto dentystyczne i obrączki, środki kolonijne, pończochy nylonowe, zyłetki, wieczne pióra, maszyny i narzędzia rolnicze, węgiel, maszyny do szycia, rowery, motocykle, zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta. Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, ul. Mazowiecka 14. K. 93